

TOWA GOTHELF

ur. 1927; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, ojciec, Israel Awigdor Taich, szkoła Adlera, Henryk Adler

Henryk Adler

[To był] wysoki mężczyzna, plecy takie szerokie. Jak przyszło święto polskie 3 Maja albo 11 Listopada, to on się ubierał wojskowo, on był majorem. Był taki przystojny mężczyzna, miał tylko jedną córkę, Rudka się nazywała. On prowadził szkołę. Z moim ojcem żył dobrze, bo mój ojciec był w gminie żydowskiej, Adler też należał do gminy.

O jedenastej [w szkole] była duża przerwa. Na tej przerwie dawało się ubogim dzieciom bułeczki z czymś w środku albo ser czasem, albo tylko masło i szklankę kakao. Ja byłam bardzo chuda, mała i krótkowzroczna, to w klasie wychodziłam z ławki, żeby lepiej zobaczyć, [co jest] na tablicy – nauczycielka mu zawsze mówiła [o tym]. To on powiedział mojemu ojcu: „Co będzie z twoją córką? Ona taka mała i chuda. My jej też damy tę bułeczkę z kakao”. A ja do dzisiejszego dnia nie lubię kakao. To mój ojciec powiedział: „Nie, moja córka nie weźmie tego”.

Data i miejsce nagrania	2006-12-18, Ramat Efal
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"